

# Rewelacje Banku Światowego

Bank Światowy ma w świecie bardzo złą opinię w kręgach ekologicznych, spowodowaną udzielaniem kredytów na niszczące przyrodę, wielkie inwestycje. Finansowany przez Bank Światowy projekt GEF „Ochrona różnorodności biologicznej ekosystemów leśnych Puszczy Białowieskiej”, który ma zmienić oblicze banku na bardziej proekologiczne, posłużył dla usprawiedliwienia kontynuacji gospodarczego wykorzystywania puszczy.

Niezależne gremia ekologiczne oraz największe autorytety naukowe i opinia publiczna domagają się zaprzestania eksploatacji puszczy, moratorium na cięcie starych drzew. i powiększenia parku narodowego. Realizatorzy projektu finansowanego przez Bank Światowy od początku kampanii zdecydowanie sprzeciwiali się tym postulatam. Podczas konferencji przedstawiającej realizację projektu GEF (w Białowieży, w grudniu 1994) jednoznacznie sprzeciwili się postulatam powiększania parku narodowego przeciwstawiając mu koncepcję rezerwatu biosfery (w polskim prawie nie ma takiej formy ochrony i chodziło o „sprzedanie” pod tą przykrywką najsłabszej formy ochrony – parku krajobrazowego). Badania naukowe w ramach GEF niezależnie od ich merytorycznej wartości – zostały ukierunkowane nie na ochronę, lecz na uzasadnienie dalszej eksploatacji puszczy, ubranej w „ekologiczny garnitur”.

Prowadzona od półtora roku międzynarodowa kampania skierowana na ochronę puszczy i krytykująca politykę Banku Światowego wymusiła na polskim rządzie decyzje o moratorium na cięcie starych drzew, obietnicę powiększenia parku narodowego o ponad 100% i utworzenia dziesięciu nowych rezerwatów. W tej sytuacji Bank Światowy zareagował isticie politycznie, choć ze sporą dozą hipokryzji. W liście z czerwca br. do działacza ekologicznego w Holandii doradca dyrektora Banku Światowego w Waszyngtonie van den Boogaard pisze, że:

W odpowiedzi na studium Banku Światowego dla Białowieży, rząd polski zdecydował się dwukrotnie powiększyć obszar parku narodowego.

Tak to Bank próbuje wykorzystać sytuację i zbić kapitał na efektach działań, które wcześniej krytykował oraz zmienić swoje oblicze, by w „ekologicznym” opakowaniu przedstawiać swoją eksploatacyjną politykę.

W innym liście, z 28 czerwca br. do działaczki w Anglii dyrektor Rory C. O’Sullivan wyjaśnia, że parku narodowego nie należy powiększać ze względu na wcześniejszą potrzebę przebudowy lasu w puszczy. Wyjaśnia również, że badania Banku wykazały, iż puszczy zniszczyły armie podczas wojen (co akurat mija się z prawdą); że wiele najstarszych drzew to gatunki obce, nasadzone w latach 20., które należy w związku z tym wyciąć; że „ponieważ w puszczy prowadzona była dawniej gospodarka, należy ją nadal prowadzić”; że „nowoczesny sprzęt” pozwala na cięcia drzew bez zniszczeń lasu, a nawet, że ... z badań Banku wynika, iż należy prowadzić przebudowę istniejącego parku narodowego (rezerwat ścisły!) stosując tam nasadzenia, itd., itp....

Komentarze Banku Światowego na temat Puszczy Białowieskiej nie pozostawiają żadnych wątpliwości czemu służy polityka uprawiana przez Bank: maksymalne zyski przy równoczesnym zmniejszaniu kosztów na ochronę przyrody i przybieraniu pozy obrońcy środowiska.

SN, AJK